

Sygnatura akt I C 252/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia, 3 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Oleśnicy, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący **SSR Ryszard Jaworski**

Protokolant Katarzyna Czerniawska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 czerwca 2015r. w Oleśnicy sprawy

przy udziale stron:

powód **P. K. (1)**

pozwany **Towarzystwo (...) S.A. z/s w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. z/s w W. na rzecz powoda P. K. (1) kwotę 16.800zł (szesnaście tysięcy osiemset) z ustawowymi odsetkami od dnia 28.07.2013r;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.624zł tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje powodowi P. K. (1) uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Oleśnicy) z zasądzonego roszczenia kwotę 349,31zł tytułem części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

V. nakazuje stronie pozwanej Towarzystwu (...) S.A. z/s w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w Oleśnicy) kwotę 898,21zł tytułem części wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Z.

- (...)

- (...)

3 lipca 2015 r.

I C 252/14

UZASADNIENIE

Powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 20.000zł tytułem dalszej części zadośćuczynienia za skutki wypadku komunikacyjnego jaki miał miejsce 06.04.13r., a za skutki którego odpowiada ubezpieczyciel sprawcy wypadku. Nadto wniósł o zasądzenie 520zł tytułem kosztów leczenia, 2625zł tytułem szkody w postaci uszkodzenia motoroweru na którym się poruszał, a także 201,76zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu. Łącznie powód dochodził 3.346,76zł odszkodowania i dodatkowo 20.000zł zadośćuczynienia uważając wypłacone odszkodowanie i zadośćuczynienie (5.200zł) za zaniżone.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa wskazując, że wypłaciła powodowi 5.200zł zadośćuczynienia oraz kwoty 1060zł i 56,07zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 900zł kosztów opieki, 142,24zł zwrotu kosztów dojazdu i 1.650zł za szkodę w pojeździe (motorze), a także 400zł za uszkodzony telefon.

Wypłacone należności w całości rekompensują zatem szkodę poniesioną przez powoda, a tym samym roszczenie dochodzone pozwem jest niezasadne.

W toku postępowania ustalono następujący stan faktyczny:

Niesporne między stronami jest, że strona pozwana odpowiada za skutki wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowany został powód. Niesporne też jest, że pozwana przyjęła zgłoszenie szkody i przeprowadziła postępowania likwidacyjne w wyniku którego wypłaciła powodowi zadośćuczynienie w kwocie 5.200zł – oraz odszkodowanie w łącznej kwocie 2.251,60zł, z czego 56,07zł kosztów leczenia 142,24zł koszty dojazdu, 1.061,60zł za uszkodzoną kurtkę, spodnie, rękawice i kasku, 400zł za telefon komórkowy (por. k. 35 i 45).

Nadto ustalono, że w dacie wypadku powód miał 15 lat i był uczniem. W tym czasie pasjonował się jednoślādami i naprawiał jej wraz z ojcem. Posiadany motorower służył mu głównie do dojazdów związanych z życiem codziennym, bowiem jego miejsce zamieszkania było i jest poza obszarem miasta. Po wypadku powód przebywał tydzień na zwolnieniu lekarskim, a później miał problemy z chodzeniem, a zwłaszcza bieganiem, czy zajęciami sportowymi. Reakcje emocjonalne wywołują też obecnie u niego nadmierną potliwość – a w szkole zaczął osiągać gorsze wyniki niż przed wypadkiem.

Dowód:

zeznania:

A. K. k. 213;

P. K. k. 214;

powoda k. 215

W wyniku wypadku powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu określonego na 3%, a związanego z urazem lewego stawu kolanowego. Uraz ten zdiagnozowany został jako chondromalacja czyli tzn. konflikt rzepkowo udowy powodująca bóle w stawie kolanowym, głównie podczas zginania. Jest to choroba postępująca i prowadząca do zmian zwyrodnieniowych stawu rzepkowo kolanowego. Rokowania co do postępu tych zmian są niepewne, a powód powinien ograniczyć uprawnianie niektórych dyscyplin sportowych i unikać nadmiernego schylania i dźwigania większych ciężarów. Wskazany jest oszczędzający tryb życia i rehabilitacja – od czego zależy kwestia ewentualnego pogorszenia stanu zdrowia powoda.

Dowód:

opinia biegłego neurologa k. 137

opinia uzupełniająca k. 201

opinia biegłego ortopedy k. 137

Równocześnie wypadek spowodował znaczne zmiany dotyczące sfery psychicznej. Są to głównie stany lękowe, ograniczające aktywność powoda. Nie doprowadziły one do inwalidyzacji i nie spowodowały utraty perspektyw życiowych jednak zmniejszyły komfort życia, co pozwala na ustalenie, że spowodowały 5% długotrwały uszczerbek na zdrowiu.

Dowód:

opinia psychologiczna k. 165

opinia uzupełniająca k. 196

XXX

Z uwagi na niesporne elementy stanu faktycznego nie zachodzi potrzeba omawiania samej zasady odpowiedzialności strony pozwanej, a rozważenia mogą być ograniczone do kwestii samej wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia i odszkodowania.

Co do tej ostatniej kwestii to należy wskazać, że zgodnie z art. 6 kc ciężar wykazania wysokości poniesionej szkody ciążył na powodzie. Powód w tym zakresie przedstawił wydruki internetowe odnoszące się do wartości uszkodzonego pojazdu oraz oświadczenia co do wartości poszczególnych składników uszkodzonych w wypadku. Nie negując jednak samej zasady odpowiedzialności pozwanej należy wskazać, że dowody te nie pozwoliły na dokonanie na ich podstawie ustaleń odmiennych od dokonanych w toku likwidacji szkody. W szczególności dotyczy to motoroweru uszkodzonego podczas wypadku, za który ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie w kwocie 1.650zł. Powód nie wykazał by wycenienie w toku likwidacji - było zaniżone. Pozwana także bowiem przedstawiła okoliczności brane pod uwagę przy wycenie. Ogólne wydruki ofert internetowych przedstawione przez powoda same w sobie nie mogły być przesłanką dokonania ustaleń oczekiwanych przez niego.

Ta sama sytuacja dotyczy kosztów dojazdu do placówek medycznych – które nie zostały wykazane w sposób procesowo skuteczny, a nadto nie odnosiły się do kwestii wypłaty z tego tytułu dokonanej przez pozwaną.

Brak było także podstaw do przyznania zwrotu (dalszych) kosztów leczenia. Co do zasady można wprawdzie przyjąć, że fakt korzystania z ochrony NFZ sam w sobie nie pozbawia prawa do żądania zwrotu kosztów leczenia czy rehabilitacji – ale musi być wykazane, że w okolicznościach faktycznych danej sprawy wystąpiła niemożność skorzystania z tych świadczeń w czasie odnoszącym się do medycznej potrzeby podjęcia szybszych działań diagnostycznych i leczniczych - a tych w systemie NFZ uzyskać nie było można.

W tym zakresie brak tych elementów powodował zatem także niemożność uwzględnienia powództwa.

To samo dotyczy żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanej za późniejsze następstwa wypadku. Wprawdzie z opinii biegłych wynika, że stan może ulec pogorszeniu (co skorelowano jednak z działaniami samego powoda co do stylu życia i rehabilitacji), ale samo w sobie nie odnosi się to do jego jakiegoś nowego schorzenia, które mogło by się potencjalnie objawić. Skoro zaś samo pogorszenie stanu zdrowia na skutek wypadku otwiera powodowi drogę do zgłoszenia nowego żądania – brak było podstaw do uwzględnienia powództwa w tym zakresie.

Natomiast roszczenie dotyczące wypłaty (dalszego) zadośćuczynienia uznać należało częściowo zasadne, przy czym nie wymaga omówienia kwestia samej zasady odpowiedzialności strony pozwanej, bezspornym jest bowiem zarówno fakt zaistnienia zdarzenia drogowego jak i odpowiedzialność pozwanej za jego skutki. Także niesporne było, że pozwana wypłaciła powodowi określone w decyzji zadośćuczynienie.

W istocie spór stron sprowadzał się zatem do kwestii wysokości zadośćuczynienia, które było by odpowiednie do stopnia dolegliwości doznanych w wypadku przez powoda.

W tym zakresie należy wskazać, że art. 445 §1 kc (w zw. z 444 §1) kc przewiduje, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma być „odpowiednie”. Zatem wysokość kwoty jest elementem uznaniowym, ale powoduje to jednak przyjęcie, że ustalenie takie nie może być dowolne. Jej ustalenie wymaga zatem uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć znaczenie w sprawie. Kryteria te powinny też być ustalone indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzoną. Nie można więc wprost odnosić się do innych orzeczeń sądowych w analogicznych sprawach -

a wysokość przyznanego zadośćuczynienia musi być ustalona dla konkretnej sprawy w oparciu o poczynione w niej ustalenia.

Niewątpliwie znaczenie przy ocenie będą zaś miały takie okoliczności jak:

- wiek poszkodowanego
- rodzaj i rozmiar obrażeń
- stopień cierpień fizycznych i psychicznych
- czas trwania tych cierpień
- nieodwracalność następstw wypadku
- skutki uszczerbku na przyszłość – a także szereg innych okoliczności danej sprawy podnoszonych przez strony.

Uszczerbku na zdrowiu doznanego w wypadku sama pozwana co do zasady nie kwestionowała, wypłacając zadośćuczynienie. W tej sytuacji przeważające znaczenie winna mieć opinia biegłych, która niezależnie od zeznań świadków czy samego powoda (które w pewien sposób mogą być subiektywne) w sposób pełny i uwzględniający tak badanie powoda jak i dotychczasową dokumentację medyczną – obrazuje poziom doznanych obrażeń. Opinia sporządzona przez zespół składający się z chirurga-ortopedy oraz neurologa (wraz opinią uzupełniającą) daje pełny obraz doznanych obrażeń i ich skutków dla powoda. Opinia ta odnosi się przy tym w części opisowej do wszystkich podnoszonych przez strony kwestii – a tym samym uznać ją należało za obiektywną i pełną. W tym też zakresie opinia ta koresponduje z zeznaniami powoda i wskazanymi w części wstępnej uzasadnienia świadków - tworząc klarowny obraz obrażeń doznanych przez powoda, a także wpływu tych obrażeń na życie powoda.

Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego zależeć zaś powinno od uznania i oceny przez Sąd konkretnych okoliczności sprawy (tak SN w wyroku z dnia 27 sierpnia 1969r., I PR 224/60, OSNCP 1970, nr 6, poz. 111). Zadośćuczynienie za uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia sprowadza się do zadośćuczynienia za krzywdę, ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia, w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania dotychczasowej działalności, wyłączenia z normalnego życia). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdą”, przyznawanej jednorazowo. Przy ocenie „odpowiedniej sumy” należy więc brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z 23.02.2000r., I CKN 969/98, LEX nr 50824).

Oдноśnie wysokości zadośćuczynienia, przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, a odpowiednie wskazania zostały wypracowane przez judykaturę. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy i obowiązuje zasada miarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa (wyrok SN z dnia 03 maja 1972r., I CR 106/72).

Orzekając w niniejszej sprawie sąd miał też na względzie utrwalone w orzecznictwie stanowisko, iż zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok SN z 18.04.1978r., IV CR 99/78), niemniej jednak w taki sposób, aby pozostawało w odpowiedniej korelacji z rozmiarem doznanych cierpień,

dolegliwości bólowych, następstwami odniesionych urazów i ich wpływem na dalsze funkcjonowanie osoby poszkodowanej, tak by suma zadośćuczynienia nie stała się źródłem wzbogacenia.

W tym kontekście niewątpliwie bardzo ważnym elementem jest ustalenie stopnia trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu określonego przez biegłych w sposób procentowy. Daje to bowiem pewien obiektywny element, który dodatkowo może być „porównywalny” – a zatem prowadzić do pewnego ujednoczenia przyznawanych kwot. Oczywiście ten element musi być rozpatrywany w kontekście wszystkich innych aspektów sprawy - ale też można wskazać, że (przy uwzględnieniu tych elementów) zadośćuczynienia przyznawane ofiarom wypadków komunikacyjnych wahają się od 1.500zł do 3.000zł „za” 1% uszczerbek na zdrowiu. Nie są to wprawdzie kwoty graniczne, gdyż nie są elementem żadnego „taryfikatora zadośćuczynień”, ale są elementem porównawczym brany pod uwagę przy ocenie stopnia skutków wypadku.

W tym kontekście należy wskazać, że powód jest osobą bardzo młodą, liczy bowiem obecnie lat 17. Siłą rzeczy w tym wieku zazwyczaj młody człowiek realizuje się przez różnego rodzaju aktywności fizyczne – pomijając nawet kwestie zajęć WF w ramach obowiązku szkolnego. Niewątpliwie zatem trwale obrażenia jakich doznał w obrębie narządu ruchu są nad wraz dokuczliwe i rzutujące nie tylko na jego sytuację obecną ale też przyszłą. Ten element ściśle wiąże się też ze stwierdzonym długotrwałym uszczerbkiem w sferze psychiki powoda. Ten element wynika przy tym nie tylko z jego zeznań i zeznań rodziców, ale z opinii biegłego psychiatry, który odniósł kwestie doznanych obrażeń (opinia była sporządzona, jako kolejna) do fizycznych obrażeń i ich następstw. Te elementy rozpatrywane łącznie dały podstawy do przyjęcia, że należne powodowi zadośćuczynienie winno wynosić 22.000zł. Uwzględniając sumę wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego, dało to zatem wartość określona w sentencji.

O odsetkach należnych powodowi orzeczono na podstawie art. 481 kc, przy czym wskazać należy, że orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązanie to ma charakter zobowiązania bezterminowego to też przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje w wyniku wezwania wierzyciela (powódki) wobec dłużnika (pozwanego) (por. wyrok S.O. we Wrocławiu z 27.09.01r; II Ca 874/12). W tym zakresie powód zgłosił roszczenie stronie pozwanej, która wszczęła procedurę likwidacyjną. Zatem po jej wyczerpaniu i nie wypłaceniu należności w pełnym przysługującym wymiarze, pozwana pozostawała w zwłoce.

Orzeczenie o kosztach ma swoje uzasadnienie w art. 100kpc, a polega ono na stosunkowym ich rozdzieleniu. Powód poniósł koszty w kwocie 4.585zł, na które składa się opłata od pozwu (1.168zł), koszty pełnomocnika w stawce minimalnej i opłata skarbową pod pełnomocnictwa (2.417zł), a także wpłacona zaliczka na wydatki w kwocie 1.000zł.

Z kolei pozwana poniosła koszty pełnomocnika procesowego w wysokości analogicznej jak u powoda.

Powód utrzymał się ze swoim roszczeniem w 72%, a zatem należny mu jest zwrot takiego odsetka poniesionych przez siebie kosztów, co daje 3.301zł.

Pozwana wygrała proces w 28%, a zatem należny jest jej odpowiedni procent z poniesionych kosztów co daje 677zł.

Różnica tych wartości stanowi należność przypadającą na rzecz powoda o czym orzeczono w punkcie III.

Równocześnie należy wskazać, że w toku postępowania Skarb Państwa poniósł wydatki (ponad wpłaconą zaliczkę) w wysokości 1.247,52zł Tą należnością – na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – obciążono strony w proporcji wynikającej z utrzymania się ich ze swoim roszczeniem, czyli- odpowiednio – 72% i 28%.

Z/

(...)

(...)

15.07.2015r.